

Sygn. akt VII Ua 12/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Teresa Makarewicz Sędziowie: SO Teresa Ogrodnik, Małgorzata Kowalska (spr.)
Protokolant: Magdalena Grzyb-Lutchanah

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2015 r. w Lublinie

sprawy z odwołania J. Ł.

z udziałem zainteresowanej A. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 grudnia 2014 r. sygn. akt VII U 904/12

***uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu
Lublin-Zachód w Lublinie do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt VII Ua 12/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z odwołania J. Ł. z udziałem zainteresowanej A. Ł. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał J. Ł. oraz A. Ł. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy M. Ł. z dnia 12 marca 2012 roku.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Od dnia 1 marca 2009 roku M. Ł. był zatrudniony w (...) Sp. z o. o. jako pracownik Oddziału w L., na stanowisku konstruktora (...) i z tego tytułu podlegał ubezpieczeniom społecznym, w tym ubezpieczeniu wypadkowemu. Posiadał aktualne badania lekarskie bez przeciwwskazań do wykonywanej pracy (ważne do lutego 2013 roku) oraz szkolenie w zakresie BHP ważne do czerwca 2012 roku. M. Ł. mieszkał z żoną J. Ł. oraz z córką A. Ł., nie miał dzieci pozamałżeńskich. Małżonkowie nie pozostawali w separacji. Ubezpieczony nie przyczynił się do utrzymywania swojej matki, nie znał swojego ojca, a jego ojczym zmarł we wrześniu 2011 roku.

W dniu 4 marca 2012 roku na podstawie delegacji służbowej M. Ł. został skierowany do pracy przy projekcie w siedzibie Zamawiającego, w M.. Informacja o konieczności wyjazdu spadła na niego nagle – o projekcie, jaki miał

wykonać w delegacji dowiedział się zaledwie dwa dni przed wyjazdem. W rozmowie z kolegą z pracy mówił, że projekt jest bardzo trudny i miał obawy, czy sobie poradzi, ponieważ zmieniali się prowadzący ze strony niemieckiej, projekt był „przeteterminowany” i był duży nacisk na jego ukończenie.

M. Ł. rozpoczął pracę w M. w dniu 5 marca 2012 roku (poniedziałek) i realizował zlecenie projektowe do dnia 10 marca 2012 roku. Ubezpieczony rozpoczynał pracę w delegacji około godziny 8:00 rano. Podczas realizacji projektu przebywał w firmie po kilkanaście godzin dziennie, do późnego wieczora.

W dniach 8 - 9 marca 2012 roku (tj. czwartek i piątek) M. Ł. zachowywał się w pracy w sposób budzący zainteresowanie przełożonego – w czwartek okazywał nadmierne zdenerwowanie i pobudzenie, a w piątek robił wrażenie przygnębionego i apatycznego. Na pytanie o powód swojego samopoczucia, poinformował przełożonego, że ma kłopoty ze snem, dlatego też w dniu 8 marca 2012 roku (czwartek) otrzymał polecenie udania się na kwatery i odpoczynku. Z uwagi na to, iż przełożeni dostrzegli zmęczenie męża wnioskodawczynie, tego dnia zaproponowano mu pomoc w postaci współpracownika, który miał przyjechać do M. w dniu 12 marca 2012 roku.

Podczas pobytu w delegacji M. Ł. niemal codziennie kontaktował się ze swoją żoną. W dniu 9 marca 2012 roku J. Ł. zorientowała się podczas rozmowy z mężem, że coś jest nie tak, ponieważ był przemęczony, pracował pod presją, nie wierzył w swoje możliwości i mówił, że nie da rady skończyć projektu, nad którym pracował, był przybity tym, że nie dawał sobie rady z pracą. Mówił jej także, że pracy jest za dużo jak dla jednej osoby, że coraz gorzej się czuje, że nie śpi nocami i że ma huśtawki nastrojów.

Na prośbę M. Ł. złożoną telefonicznie w dniu 10 marca 2012 roku około godziny 11:00, Prezes Spółki zezwoliła mu na powrót do kraju ze względu na chorobę matki i wspólnie ustalili, że wróci na delegację w dniu 23 marca 2012 roku. Jego matka była alkoholizką, dlatego M. Ł. bardzo się o nią martwił. W szczególności z uwagi na fakt, iż we wrześniu 2011 roku zmarł jego ojczym i od tego czasu matka spożywała jeszcze więcej alkoholu.

W dniu 10 marca 2012 roku, około godziny 23:55 M. Ł. udał się w drogę powrotną do domu samochodem osobowym marki S., którym podróżował na podstawie umowy zawartej z pracodawcą o użytkowanie samochodu prywatnego do celów służbowych.

W dniu 11 marca, około godziny 15:20, zadzwonił do żony informując, że przekroczył granicę kraju i przyrzekł jej, że wróci do domu do L.. Następnym połączeń telefonicznych już nie odbierał. J. Ł. martwiła się o męża, ponieważ – mimo, iż nie powiedział tego bezpośrednio – po rozmowach z nim miała przeczucie, że mąż stracił chęć do życia i może popełnić samobójstwo. Wnioskodawczynie miała świadomość, że jej mąż był w depresji, dlatego prosiła go, aby wrócił do domu, tłumaczyła, że wszystko się ułoży, że pójdzie do lekarza. Tego samego dnia, z uwagi na niepokojący brak kontaktu z mężem, wnioskodawczynie zwróciła się telefonicznie do Komendy Policji w L., a następnie w J. z pytaniem, czy na planowanej trasie przejazdu męża do domu nie miał miejsca wypadek drogowy, jednak wykluczono takie zdarzenia w tym czasie.

J. Ł. złożyła na Komisariacie Policji oficjalne zgłoszenie o zaginięciu męża w dniu 12 marca 2012 roku, pomiędzy godziną 9:00 a 10:00. Po uzyskaniu informacji, w którym miejscu logował się telefon M. Ł., skarżąca wraz z J. T. postanowiła pojechać i samodzielnie poszukać męża na trasie, którą miał pokonać w drodze do miejsca zamieszkania. Około godziny 20:00 odnaleźli oni samochód M. Ł. na parkingu leśnym przy trasie C., zjazd z B. na autostradę w kierunku W. i zawiadomili Policję. Samochód znajdował się na parkingu tuż przy trasie, którą podróżował mąż wnioskodawczynie.

Pojazd M. Ł. był otwarty, wewnątrz znajdowały się ubrania, portfel wraz z kartami i pieniędzmi, telefon komórkowy oraz inne bagaże. Funkcjonariusze Komisariatu Policji w C. wraz z funkcjonariuszami Straży Pożarnej dokonali penetracji przyległego terenu w celu odnalezienia męża wnioskodawczynie.

M. Ł. odnaleziono martwego, w odległości około 150 - 200 metrów od samochodu, w pozycji leżącej przodem, twarzą w dół, wzdłuż strumienia

o głębokości około 15 cm. Obok zwłok, na brzegu, leżała ciemna marynarka. W lewej tylnej kieszeni spodni denata ujawniono klucze do w/w pojazdu.

W protokole zgonu M. Ł. stwierdzono nagły zgon przed przybyciem karetki pogotowia, w następstwie urazu/wypadku, prawdopodobnie o charakterze samobójstwa. Jako przypuszczalną przyczynę zgonu odnotowano utopienie i wskazano na potrzebę wykonania sekcji zwłok.

Postanowieniem z dnia 14 marca 2012 roku Zastępca Prokuratora Rejonowego w Z. wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci M. Ł. i zleciła jego prowadzenie w całości Komisariatowi Policji w C.. Z uwagi na konieczność jednoznacznego ustalenia przyczyny i okoliczności śmierci M. Ł. oraz ewentualnego przyczynienia się do jego śmierci osób trzecich, postanowiono powołać biegłego z zakresu medycyny w celu przeprowadzenia sądowo - lekarskich oględzin i otwarcia zwłok. W protokole oględzin i otwarcia zwłok z dnia 15 marca 2012 roku biegły stwierdził zgon w wyniku utonięcia z poprzedzającym znacznym wychłodzeniem do możliwej utraty świadomości. W ocenie biegłego wyniki przeprowadzonej autopsji wskazują na zamierzony cel samobójstwa. Nie stwierdzono innych przyczyn zgonu, ani udziału osób trzecich. Postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2012 roku Zastępca Prokuratora Rejonowego w (...) postanowił zasięgnąć opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. S. w K., Pracownia(...) w celu stwierdzenia, czy we krwi i moczu pobranych od M. Ł. znajduje się alkohol, środki odurzające lub substancje psychotropowe, a jeśli tak to w jakim stężeniu.

Pismem z dnia 14 maja 2012 roku, Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. S. w K. wskazał, iż nadesłane próby krwi oraz moczu były wolne od alkoholu, a reszty krwi i moczu zostały przekazane do dalszych badań. Postanowieniem z dnia 13 czerwca 2012 roku umorzono postępowanie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci M. Ł., wobec stwierdzenia, iż brak jest znamion czynu zabronionego.

W opinii z dnia 6 listopada 2012 roku biegła D. G. z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. S. w K. wskazała, iż w moczu M. Ł. stwierdzono obecność acetonu w stężeniu 172 mg/l, a we krwi stwierdzono obecność difenhydraminy w stężeniu 19 ng/ml; nie stwierdzono obecności innych środków i substancji. Biegła wyjaśniła, iż stężenie acetonu u zdrowego, dorosłego człowieka w moczu wynosi średnio 0,84 mg/l, a stężenia rzędu 100 - 700 mg/l są spotykane u diabetyków lub w przypadkach kwasicy ketonowej. Wytłumaczyła również, że difenhydramina jest lekiem o działaniu przeciwhistaminowym, przeciwwymiotnym i słabo uspokajającym, a jej zakres terapeutyczny wynosi od 4 do 260 mg/ml.

W toku postępowania Sąd Rejonowy ustalił, iż w okresie od dnia 10 kwietnia 2005 roku do dnia 4 maja 2005 roku M. Ł. był hospitalizowany w Szpitalu (...) w L. z rozpoznaniem zespołu paranoidalnego, epizodu depresyjnego ciężkiego z objawami psychotycznymi. Z powodu uporeczywych myśli samobójczych został przyjęty do szpitala w trybie nagłym, a bezpośrednią przyczyną pogorszenia się jego stanu psychicznego był stres związany z obowiązkami w pracy (przygotowanie prezentacji). W dniu przyjęcia do szpitala relacjonował obniżenie nastroju, zaburzenia snu i apetytu, myśli samobójcze. Podczas pobytu w szpitalu M. Ł. próbował targnąć się na własne życie. W dniu wypisu jego nastrój i rytmy dobowe były prawidłowe, był świadomy konieczności kontynuacji leczenia i przyjmowania leków w warunkach ambulatoryjnych. Po wypisie ze szpitala początkowo przyjmował zalecone leki psychotropowe, korzystał z psychoterapii. Od 2006 roku nie kontynuował leczenia farmakologicznego.

Postanowieniem z dnia 21 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii i psychologii, którym zlecił zapoznanie się z aktami sprawy, dokumentacją medyczną znajdującą się w tych aktach, w tym aktach prokuratorskich i rentowych, i wydanie opinii na piśmie, w której mieli wypowiedzieć się, czy okoliczności śmierci M. Ł. w dniu 12 marca 2012 roku, przyczyna zgonu tj. utonięcie z poprzedzającym wychłodzeniem organizmu z możliwą utratą świadomości – w powiązaniu z przeżytym epizodem depresyjnym – mogą uzasadniać tezę o samobójstwie zmarłego M. Ł. oraz czy wystąpienie w przeszłości objawów tego schorzenia mogło wpłynąć na pojawienie się ponownie objawów depresji, których skutkiem mogłoby być targnięcie się na życie przez M. Ł., a także jakie inne czynniki mogłyby ewentualnie

wywołać wystąpienie u zmarłego objawów depresyjnych prowadzących do samobójstwa, z uzasadnieniem swego stanowiska.

Biegły sądowy psycholog kliniczny E. W. wraz z biegłym lekarzem specjalistą psychiatrą B. S., w opinii z dnia 25 lutego 2014 roku, po szczegółowej analizie akt sprawy wskazały, iż w ocenie psychologicznej zawarte w opisie żony zmarłego cechy jego osobowości: obniżone poczucie własnej wartości, tendencja do pesymistycznej oceny rzeczywistości, obniżona odporność na stres i frustrację można uznać jako usposabiające do występowania zaburzeń o charakterze depresyjno-lękowym. Zdaniem biegłych trudności, obawy związane z pracą, własnymi możliwościami, konieczność długotrwałej rozłąki z rodziną, obawy o stan zdrowia matki zmarłego z dużym prawdopodobieństwem mogły być czynnikiem wyzwalającym proces chorobowy u opiniowanego. Biegła z zakresu psychiatrii rozpoznała u opiniowanego zaburzenia depresyjne nawracające i wyjaśniła, że przebyty epizod depresji ciężki z objawami psychotycznymi jest psychozą endogenną

i przebiega z okresami naprzemiennych remisji i zaostrzeń, a ponadto wymaga stałego przyjmowania leków psychotropowych (przeciwdepresyjnych, stabilizatorów nastroju). Jako czynnik wyzwalający lub nasilający zaburzenia biegła wskazała sytuację urazowo-przeciążeniowo-konfliktową. Zdaniem biegłych objawy depresyjne zaostryły się u zmarłego prawdopodobnie wskutek przeciążeniowej sytuacji zawodowej (nie radził sobie w pracy). Biegłe uznały, że okoliczności śmierci M. Ł. w powiązaniu z przebyтым epizodem depresyjnym, mogą uzasadniać tezę o samobójstwie, zwłaszcza, że akta sprawy potwierdzają, że prawdopodobnie dopuścił się próby samobójczej w przeszłości. W ich ocenie wystąpienie w przeszłości zaburzeń depresyjnych nawracających zdecydowanie mogło wpłynąć na ponowne pojawienie się symptomów depresji – jej nawrót, której skutkiem mogłoby być targnięcie się na własne życie – czyn samobójczy. Biegłe podkreśliły także, że dodatkowo czynnikiem wyzwalającym kolejny nawrót depresji mogła być sytuacja stresowa związana z pracą, koniecznością długotrwałej rozłąki z rodziną, obawami o stan zdrowia matki.

W opinii uzupełniającej, po ponownym przeanalizowaniu dokumentacji zawartej w aktach sprawy oraz po zapoznaniu się z pismem pełnomocnika wnioskodawczyni, biegłe z zakresu psychologii i psychiatrii wskazały, iż czyny samobójcze mogą być uwarunkowane różnymi zaburzeniami psychicznymi: psychotycznymi, afektywnymi (zwłaszcza depresyjnymi) oraz zaburzeniami osobowości. Wyjaśniły ponadto, że w zaburzeniach tych czyn samobójczy może być podjęty w wyniku nagłego impulsu, ale też może być planowany, poprzedzony myślami samobójczymi, a nawet poprzedzony konkretnymi przygotowaniem i nie można dokonać jednoznacznej charakterystyki czynu samobójczego, gdyż zawsze ocena odnosi się do konkretnego przypadku. W opinii podkreślone zostało również, że biegła psychiatra rozpoznała u opiniowanego zaburzenia depresyjne nawracające, a więc chorobę afektywną szczególnie usposabiającą do podejmowania prób samobójczych. W ocenie biegłych, w oparciu o analizę akt sprawy, analizę historii choroby opiniowanego, leczenia farmakologicznego, ocenę cech jego osobowości, z dużym prawdopodobieństwem można uznać, że okoliczności śmierci M. Ł. mogą uzasadniać tezę o samobójstwie oraz, że w okresie poprzedzającym to zdarzenie występowały u niego myśli samobójcze.

Zdaniem Sądu Rejonowego rozpoznawana sprawa miała charakter wyjątkowy, a okoliczności faktyczne zdarzenia, w tym te, które doprowadziły do skutku w postaci śmierci M. Ł. były bardzo trudne do ustalenia, nie zostały one w istocie wyjaśnione nawet w postępowaniu karnym. Sąd pierwszej instancji wskazał, że w protokole oględzin i otwarcia zwłok zostało stwierdzone, iż przyczyną zgonu było utonięcie z poprzedzającym wychłodzeniem do możliwości utraty świadomości oraz odnotowano zamierzony cel samobójstwa, nie stwierdzono innych przyczyn zgonu i udziału osób trzecich. W ocenie Sądu Rejonowego w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy można było jedynie z dużym prawdopodobieństwem uzasadniać tezę, że M. Ł. mógł popełnić samobójstwo, nie pozwalał on jednak na kategoryczne stwierdzenie takiego faktu. Jednakże zdaniem Sądu pierwszej instancji, ocena całokształtu zebranego materiału dowodowego pozwalała na stwierdzenie, iż popełnienie samobójstwa przez M. Ł. stanowiło najbardziej prawdopodobną wersję zdarzeń.

Zdaniem Sądu Rejonowego odwołanie J. Ł. zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji powołał się na treść art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322, z późn. zm.), zgodnie z którą za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą – podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, bądź w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Natomiast przepis art. 3 ust. 2 wskazanej ustawy stanowi natomiast, że na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań.

Sąd wskazał, że aby uznać przedmiotowe zdarzenie za wypadek traktowany na równi z wypadkiem przy pracy, w pierwszej kolejności należało ustalić, czy M. Ł. uległ wypadkowi w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1 oraz czy wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań. M. Ł. uległ wypadkowi w dniu 12 marca 2012 roku w drodze do domu, będąc w podróży służbowej, co stanowiło okoliczność bezsporną.

Sąd Rejonowy wskazał, że u podstaw wydania zaskarżonej decyzji legło uznanie przez organ rentowy, iż w sposób jednoznaczny nie wynika przyczyna zewnętrzna przedmiotowego zdarzenia, jako wyłączna przyczyna wypadku i śmierci (w wyniku utonięcia poprzedzonego prawdopodobnie utratą świadomości). W ocenie pozwanego okoliczności opisane w dokumentacji powypadkowej wskazują na ewentualną przyczynę leżącą wewnątrz organizmu (utrata świadomości), w wyniku której nastąpiło zdarzenie powodujące śmierć.

W tym miejscu Sąd pierwszej instancji wskazał, że wypadek przy pracy musi być wywołany przyczyną zewnętrzną, tzn. czynnikiem pochodzącym spoza organizmu ofiary wypadku, przy czym chodzi tu o źródło powstania urazu a nie o sam uraz. Kwestia zewnętrzności przyczyny wypadku, której zanegowanie przez organ rentowy legło u podstaw odmowy przyznania jednorazowego odszkodowania, stanowiła wielokrotnie przedmiot zainteresowania judykatury. Zdaniem Sądu Najwyższego „zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny w istniejących warunkach wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2009 r., I PK 18/09). Mając to na uwadze Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że przyczyna zewnętrzna to każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego. W wyroku z dnia 29 września 1997 r. II UKN 304/97 Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że o przyczynie zewnętrznej można mówić, gdy nie tkwi ona wyłącznie w osobie poszkodowanego pracownika. Zdarzenie może być uznane za wypadek przy pracy jeżeli postępowanie dowodowe wykaże, że albo bez wykonywania pracy nie doszłoby do niego, albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie.

Nadto Sąd Rejonowy powołał się na pogląd doktryny i judykatury zgodnie z którym dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy nie jest wymagane aby przyczyna zewnętrzna była przyczyną wyłączną, może być bowiem współprzyczyną urazu. Sąd wskazał, że przyczyną zgonu M. Ł. było utonięcie, z poprzedzającym znacznym wychłodzeniem do możliwej utraty świadomości. Nie stwierdzono innych przyczyn zgonu, ani udziału osób trzecich. Wyniki przeprowadzonego postępowania wskazywały na zamierzony przez ubezpieczonego cel samobójstwa.

Sąd Rejonowy wskazał, że M. Ł. był dotknięty schorzeniem samoistnym – cierpiał na zaburzenia depresyjne nawracające, które jednak pozwalało mu na wykonywanie codziennej pracy. Sąd zwrócił uwagę na to, że fakt występowania u pracownika schorzenia samoistnego jako głównej siły sprawczej wypadku nie wykluczał uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w środowisku pracy zaistniały czynniki przyspieszające bądź pogłębiające proces chorobowy.

W toku postępowania Sąd Rejonowy ustalił, iż podczas przebywania w delegacji M. Ł. pracował dziennie po kilkanaście godzin. Ponadto projekt, jaki został mu zlecony do wykonania był trudny, terminowy, zmieniali się prowadzący ze strony niemieckiej i był duży nacisk na jego ukończenie. Podczas pracy w delegacji ubezpieczony był przemęczony, pracował pod presją i martwił się, że nie da rady skończyć projektu, nad którym pracował. Z powodu stresu miał także problemy ze snem. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie bez znaczenia był również fakt, że informacja o konieczności wyjazdu spadła na niego nagle – o projekcie, jaki miał wykonać w delegacji dowiedział się zaledwie dwa dni przed wyjazdem. Nadto Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na wniosku opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii, zgodnie z którymi objawy depresyjne zastryły się u zmarłego prawdopodobnie także wskutek przeciążeniowej sytuacji zawodowej (nie radził sobie w pracy). Biegłe podkreśliły także, że czynnikiem wyzwalającym nawrót depresji mogła być sytuacja stresowa związana z pracą, koniecznością rozłąki z rodziną oraz obawami o stan zdrowia matki.

W tym miejscu Sąd Rejonowy powołał się na wyrok z dnia 28 marca 2012 roku (II PK 182/11) w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy może być szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych. Towarzyszący wykonywaniu pracy stres musi być istotnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo - skutkowym, prowadzącym do gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia pracownika.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sądu pierwszej instancji nie znalazł podstaw do przyjęcia, że przyczyna wypadku z dnia 12 marca 2012 roku miała wyłącznie wewnętrzny charakter. W ocenie Sądu nadzwyczajna, nietypowa sytuacja związana z pracą, konieczność rozłąki z rodziną oraz obawy o zdrowie matki, które spowodowały nawrót depresji, stały się współdziałającymi przyczynami zewnętrznymi zdarzenia. Sąd ten stwierdził, że nie należy do typowych i normalnych sytuacja, w której pracownik jest zmuszony wykonywać prace w warunkach długotrwałego zmęczenia i przeciążenia, nawet jeśli nie trwa ono ciągle. Świadczenie pracy po kilkanaście godzin na dobę każdego dnia nie stanowi, zdaniem Sądu, zwyczajnej okoliczności, zaś w przypadku osoby dotkniętej schorzeniem samoistnym może stać się przyczyna sprawczą lub współsprawczą skutku.

Konkludując, zdaniem Sądu pierwszej instancji zdarzenie z dnia 12 marca 2012 roku nie było uwarunkowane wyłącznie predyspozycjami zdrowotnymi M. Ł., a było wywołane współdziałającą przyczyną zewnętrzną, którą w ocenie Sądu Rejonowego była nadzwyczajna, przeciążeniowa sytuacja w pracy. Do przedmiotowego zdarzenia nie doszłoby, albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby mniejsze, gdyby nie fakt, że projekt, jaki został zlecony M. Ł. do wykonania był trudny, terminowy i był duży nacisk na jego ukończenie, a podczas wykonywania wielogodzinnej pracy w delegacji ubezpieczony był przemęczony, pracował pod presją i obawiał się, że nie poradzi sobie z projektem.

Mając powyższe na względzie, zdarzenie z dnia 12 marca 2012 roku, z uwagi na spełnienie wszystkich przewidzianych przepisami przesłanek, Sąd Rejonowy uznał za wypadek traktowany na równi z wypadkiem przy pracy.

Dodatkowo, zdaniem Sądu pierwszej instancji, w tej nietypowej sprawie, bowiem z przyczyn obiektywnych braku możliwości ustalenia faktycznego przebiegu zdarzeń w dniu 12 marca 2012 roku, należało wziąć pod uwagę jeszcze jeden aspekt prawny. Otóż przy przyjęciu założenia, że mąż wnioskodawczynie nie targnął się na swoje życie (czemu jednak przeczy opinia biegłych i co potwierdza postępowanie dowodowe przeprowadzone przed sądem oraz w toku śledztwa), zaś sekcja zwłok wykluczyła istnienie przyczyny wewnętrznej, która doprowadziła do ewentualnego wychłodzenia, a następnie utonięcia, nie można było założyć, że brak było również przyczyny zewnętrznej. Zdaniem Sądu w tym konkretnym przypadku fakt wykluczenia ewentualnej przyczyny wewnętrznej prowadził do wniosku, że musiała istnieć przyczyna zewnętrzna, choćby niemożliwa obecnie do ustalenia, która doprowadziła do skutku w postaci śmierci ubezpieczonego. Wykluczone było bowiem stwierdzenie, że śmierć męża wnioskodawczynie nastąpiła bez zaistnienia żadnej, jakiegokolwiek przyczyny, a skoro wykluczono przyczynę wewnętrzną, to musiała istnieć przyczyna zewnętrzna, choćby jej odkrycie było utrudnione lub nawet niemożliwe. W tej sytuacji zdaniem Sądu pierwszej instancji należałoby uznać, że zarówno przy przyjęciu wersji zdarzeń zakładającej samobójstwo męża

wnioskodawczyni, jak i wersji przeciwnej, zostały spełnione przesłanki do uznania, że zdarzenie z dnia 12 marca 2012 roku miało charakter wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy.

Apelację od wskazanego rozstrzygnięcia wniósł organ rentowy, zaskarżając je w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 13 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322, z późn. zm.), poprzez błędne uznanie, że śmierć M. Ł., która nastąpiła w dniu 12 marca 2012 roku w czasie podróży służbowej jest zdarzeniem zrównanym z wypadkiem przy pracy i wyczerpuje dyspozycję art. 3 ust. 1 w związku z ust. 2 pkt 1 powołanej ustawy, co skutkowało bezpodstawnym przyznaniem prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wyrażającą się w pominięciu okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie ustosunkowanie się do całości materiału dowodowego.

Mając na uwadze podniesione zarzuty pełnomocnik organu rentowego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie w zakresie wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób skutkujący koniecznością jego powtórzenia, co prawda nie w całości, jednakże doniosłość koniecznych do przeprowadzenia dowodów przy ponownym rozpoznaniu sprawy, przesądza o tym, że w istocie mamy do czynienia z potrzebą przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W ramach rozpoznania sprawy Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z zeznań świadka J. T. na okoliczność charakteru i okoliczności wykonywania pracy przez M. Ł. bezpośrednio przed jego śmiercią, na których Sąd Rejonowy oparł ustalenia w tym zakresie. Tymczasem z zeznań świadka wynikało, że w czasie w którym zmarły pracował w Niemczech, świadczył pracę w Polsce i ostatni raz rozmawiał z nim telefonicznie na tydzień przed śmiercią męża odwołującej. Nie miał zatem możliwości poczynienia bezpośrednich obserwacji co do okoliczności warunków pracy zmarłego w okresie od dnia 5 marca 2012 roku do dnia 10 marca 2012 roku oraz jego zachowania się w tym okresie. Sąd Rejonowy dopuszczając dowód z opinii biegłych sądowych psychiatry i psychologa określił tezę dowodową, która niejako z góry zakładała popełnienie przez zmarłego samobójstwa. Jednocześnie Sąd oddalił zgłoszony i konsekwentnie podtrzymywany przez pełnomocnika odwołującej wniosek dowodowy o wywołanie opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy. W treści uzasadnienia brak jest jakiegokolwiek argumentacji Sądu, która wyjaśniała by takie postępowanie tegoż Sądu.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy przeprowadzi postępowanie dowodowe, tj. zażąda od właściwej jednostki organizacyjnej dokumentacji lekarskiej dotyczącej badań profilaktycznych w związku z zatrudnieniem zmarłego w (...) Sp. z o. o. Oddziału w L. na okoliczność jego stanu zdrowia psychicznego od 2005 roku oraz przeprowadzi dowód z zeznań świadków, tj. pracowników bezpośrednio związanych z pracą zmarłego w ramach delegacji w M. w okresie od dnia 5 marca 2012 roku do dnia 10 marca 2012 roku na okoliczność charakteru i okoliczności wykonywania pracy oraz zachowania się zmarłego w trakcie jej świadczenia. Po przeprowadzeniu tych dowodów Sąd Rejonowy dopuści dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej i sformułuje tezę dowodową zgodnie z treścią wniosku pełnomocnika odwołującej w tym zakresie, zawartego w piśmie procesowym z dnia 29

stycznia 2014 roku (k. 121). Następnie dokona ustaleń stanu faktycznego i oceny dowodów stosownie do treści art.232 k.p.c.

W związku z powyższym nie było uzasadnione odnoszenie się do zarzutów podniesionych apelacji podniesionych przez pełnomocnika organu rentowego.

Na podstawie art. 108 k.p.c. Sąd Okręgowy uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do rozpoznania, pozostawił temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.